

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — — Cena 25 groszy — — — — — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 — — — — —

LIKWIDACJA KONFERENCJI W HADZE?

Niezliczone narady i dyskusje nie doprowadziły do porozumienia Francja wycofa się z Nadrenji po przyjęciu planu Younga

Anglicy wyjeżdżają w sobotę

HAGA, 21 VIII. (ATE). Dziś rano, bawiący w Hadze dziennikarze, spotkawszy w kulturalnych obradach Hendersona, zapytali go o losy konferencji haskiej. Henderson oświadczył tylko, iż w sobotę delegacja angielska opuszcza Hagę. Z powyższego widać, iż zamknięcie obrad konferencji haskiej nastąpi najprawdopodobniej w piątek.

Przyjęcie bez rezultatu

HAGA, 21 VIII. (ATE). — Wczorajsze pierwsze spotkanie po konflikcie pomiędzy Briandem a Snowdenem na przyjęciu u ambasadora Adaczego zańczyło się, wobec nieustępliwości obu mężów stanu, fiaskiem, porozumienia nie osiągnięto.

Obawa konsekwencji

HAGA, 21, 8. (ATU). Ogólnie z powodu zerwania obrad konferencji haskiej wśród wszystkich członków poszczególnych federacji panuje wielkie rozgoryczenie i zdenerwowanie. W kołach politycznych uważają, iż zerwanie solidarności francusko - angielskiej może mieć nieobliczalne skutki, które mogą narazić na szwank traktat wersalski a tem samem i pokój.

Międzynarodowe czynniki polityczne twierdzą, że Francja dla dobra sprawy chciała iść na jaknajdalsze ustępstwa, lecz niestety, Anglja nie umiała tego ocenić. W dniu dzisiejszym minister Stresemann nadesłał do prezydenta Jasparsa pismo z prośbą, aby mocarstwa zaproszone ustaliły program dalszych obrad, w związku z tem, iż z dniem 1 września ma wejść w życie plan Younga, a wobec zatarciu angielsko-francuskiego i przewleknięcia się obrad szereg spraw bardzo ważnych dla Niemiec nie zostało jeszcze załatwionych.

Kategoryczna odmowa Włoch

HAGA, 21 VIII. (Tel. wł.). — Według wiadomości, pochodzących z kół politycznych, delegacje francuska i belgijska starają się zadośćuczynić żądaniom angielskim. Największy sprzeciw stawia jednak delegacja włoska, która jest niezadowolona z nowych stawek procentowych, któreby uległy dla Włoch dalszej redukcji w razie przyjęcia propozycji Snowdena.

HAGA, 21 VIII. (ATE). W dniu dzisiejszym przewodniczą-

cy delegacji włoskiej w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż Włochy w żadnym wypadku nie mogą się zgodzić na propozycje Snowdena.

Rekompensaty dla mniejszych

HAGA, 21 VIII. (ATE). Dzisiaj obradowali przedstawiciele państw mniejszych u Venizelosasa, celem omówienia wytworzonej krytycznej sytuacji. Po ożywionej dyskusji postanowiono, że państwa zaproszone przyjmą

w zasadzie plan Younga z zastrzeżeniem, że uzyskają rekompensaty, przyrządzone im po za planem.

Zwycięzcy się biedzą nad odpowiedzią na notę zwyciężonych

HAGA, 21, 8. (Tel. wł.). Delegacje francuska i belgijska na wspólnej konferencji ustaliły, że ewakuacja Nadrenji może nastąpić dopiero po przyjęciu przez mocarstwa planu Younga. W razie postanowienia ewakuacji wojska belgijskie wycofane będą przed francuskimi, dlatego że garnizony belgijskie stacjonują w drugiej strefie. Druga strefa, ze względów technicznych, winna być opróżniona przed trzecią strefą francuską.

Delegacja niemiecka zwróciła się oficjalnie do 6 mocarstw zapraszających, aby warunki planu Younga obowiązywały już od września. Dziś popoł. 6 delegatów państw zapraszających odbyło wspólne narady, o czym został wydany komunikat oficjalny. Komunikat ten głosi, że przedmiotem narad była odpowiedź na notę Stresemanna. W dyskusji poruszano obecne położenie, istotę prac konferencji i środki dla zapobieżenia zerwania obrad. Narad tych dziś nie zakończono. Jutro przed południem dalszy ciąg posiedzenia tych samych delegacji.

Polska ma niezaprzeczone prawo do uzyskania należności specjalnych z sum odszkodowaniowych

HAGA, 21, 8. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). O stanowisku Polski w sprawie odszkodowań otrzymujemy ze sfer międzynarodowych informacje, sformułowane w sposób następujący:

Sytuacja Polski w sprawie odszkodowań jest zupełnie specjalna i odmienna od sytuacji innych państw, albowiem Polska ma prawo do odszkodowań za straty, które poniosła, jako część dawnego cesarstwa rosyjskiego, z drugiej zaś strony przyjęła w traktatach pełno różnych zobowiązań, jak zapłatę za inne państwa części długów niemieckich i austriackich, t. zw. długów wyrównawczych i t. p.

Polska ma prawo do należności specjalnych, opartych bądź na traktatach bądź na umowach z Niemcami. Z należności tych jedne są ściśle określone co do cyfry, niektóre są zasądzone wyrokiem międzynarodowego trybunału rozjemczego polsko - niemieckiego na rzecz osób prywatnych, inne są w stadium ustalania cyfry. Są to ubezpieczenia górnośląskie, pensje wojskowe i cywilne. Należności te powinny być pokryte z rat, płatnych przez Niemcy.

Plan Younga przewidywał na rzecz Polski spłaty w wysokości pół miliona marek złotych rocznie w ciągu 37 lat.

W celu spłaty rat przez Niemcy i rozdziału sum między państwa wierzyciel. plan Younga projektu-

je stworzenie specjalnego banku wykłat międzynarodowych i zakreśla mu szerokie pole w dziedzinie operacji walutowych. Ze względu na taki zakres banku winny należeć do niego wszystkie banki państw o ustalonej walucie. Bank Polski partycypowałby w subskrypcji kapitału zakładowego międzynarodowego banku i brał udział w zarządzie.

Konferencja obecna ma na celu uregulowanie porachunków finansowych Niemiec z aliantami w całym szeregu kwestji finansowych, wynikłych z traktatów zawartych z Austro-Węgrami i Bułgarią.

Kubala i Kowalczyk

otrzymują poważne stanowiska lotnicze w kraju

WARSZAWA, 21, 8. (A.W.). — Rapert majora Kubali, złożony sze fowi departamentu lotnictwa, pułk. Rajskiemu, został przedłożony marsz. Piłsudskiemu z tytułu przedstawiania przezeń teki ministra wojny.

Mjr. Kubala, po wypoczynku w jednym z krajowych uzdrowisk, powrócił do Warszawy, celem objęcia jednego z wybitniejszych stanowisk w lotnictwie wojskowym.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż kpt. Kowalczyk — po powrocie z urlopu wypoczynkowego — również otrzyma nowy przydział, jed-

nak nie w stolicy, lecz w którejś z formacji lotniczych w kraju.

*

Z Warszawy donoszą:

Dla uczczenia pamięci ś. p. mjr. Idzikowskiego aeroklub akademicki postanowił ufundować hangar lotniczy imienia zmarłego. Hangar ten stanie we Lwowie, ulubionym mieście ś. p. Idzikowskiego, z którym łączyło go wiele wspomnień. Hangar będzie służył celom lwowskiego aeroklubu akademickiego.

Porozumienie ekonomiczne

między Polską i Rumunją

Z Warszawy donoszą: Obrady drugiej konferencji ekonomicznej polsko-rumuńskiej, które rozpoczęły się 10 b. m., zostały w dniu wczorajszym zakończone. Obie delegacje opracowały projekt porozumienia ekonomicznego. Delegacja rumuńska wyjeżdża do Bukaresztu celem otrzymania od swego rządu nowych instrukcji dla kontynuowania obrad.

Wycieczka belgijska pod ziemią

Minister Heyman zjechał do głębokiego szybu

Katowicki koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Wycieczka belgijska, w której bierze udział min. Heyman była podejmowana w dniu wczorajszym śniadaniem wydanym przez dyrektora państwową fabryki azotniaków w Chorzowie p. Chodowskiemu. Z Chorzowa goście belgijscy udali się do Kamieńca, gdzie zwiedzano kopal-

nię węgla „Andaluzji“. Minister Heyman osobiście zjechał do szybu na głębokość 302 mtr. pod poziom ziemi. Po zwiedzeniu kolonii robotniczej imienia wojewody Grażyńskiego wycieczka wyjechała do Bogucic dla zwiedzenia huty cynkowej „Kunegunda“ poczem o godz. 20-ej nastąpił odjazd do Katowic.

Profesor Bartel powraca

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telef.:

Jak się dowiadujemy w pierwszych dniach września powraca z Francji b. premier prof. Bartel, który po krótkim pobycie w Warszawie uda się do Lwowa, gdzie zamieszka na stałe.

BRAĆ NA SERJO...?

Daleki Wschód stoi w ogniu. Armaty grają, karabiny maszynowe trajkoczą w najlepsze. Leje się krew. Ludzie padają. Co prawda nie tysiące, jak w czasie rzezi wszech europejskiej, ale poległych można już liczyć na dziesiątki. Wystarczy jednak, że stoją naprzeciwko siebie dwie wrogie armie, które raczą się obficie kulami i staczają ze sobą krwawe bitwy. Jednym słowem wojna. Z wypowiedzeniem, czy bez — to wszystko jedno. Wojna! Nie wielka tylko mała. Ale wojna.

Wojna toczy się ze wszystkimi jej okropnościami i okrucieństwami. Obie strony wybijają komunikaty z placu boju i każda ze stron twierdzi, że ma rację. Dobrze znamy tę piosenkę. W dziesięciolecie zakończenia najokropniejszej rzezi, jaką kiedykolwiek widział świat, mamy znowu zbrojną rozprawę narodów. W dziesięciolecie wojny, którą miano za ostatnią, widzimy znowu taki sam, choć na mniejszą skalę przelew krwi, urągający wszelkiej kulturze i postępowi ludzkości.

W dobie, gdy w Genewie rezyduje Liga Narodów, mająca krzewić pokój między ludami i łagodzić antagonizmy, nie dopuszczając przedewszystkiem do wyjmowania szabli z pochwy — w Mandżurji toczą się krwawe boje. W dobie, gdy w Hadze obraduje konferencja największych potęg świata, której celem jest likwidacja złych pozostałości wojny i pacyfikacja powszechna — na Dalekim Wschodzie padają ranni i zabici. W dobie, która zaznaczyła się szeregiem aktów i paktów, potępiających wojnę, wyklinających ją raz na zawsze, jako sposób rozstrzygania sporów między narodami; gdy oby-

wa walczące kraje dopiero co podpisały główny pakt Kelloga, który raz na zawsze miał być gwarancją pokoju na ziemi — odbywają się marsze wielkich kolumn wojskowych i poważne starcia, mogące rozpaść burzę wojenną w Azji i pożar ten przenieść do innych okolic globu ziemskiego.

Genewa siedzi cicho, nie dając znaku życia, zatkana sobie

uszy, jakgdyby nie chciała i nie miała zamiaru interwenjować. W Hadze kierownicy państw zamknęli się w czterech ścianach zagadnień reparacyjnych, zasunęli rolety, zawarli okna na świat, jakgdyby nie chcieli ujrzeć luny srożącej się pożogi. Można sygnatarusze paktu Kelloga zdają się mniemać, że na podpisaniu tego dokumentu skończyła się ich rola, i że nie

mają obowiązku nawet kiwnąć palcem w celu zabrania wrogich działań militarnych.

Dyplomaci zajmują stanowisko obojętne. Wszystko dzieje się po ich myśli. Nieczyje interesy nie są narażone na szwank. Równowaga nie została zachwiana. Wobec tego mogą patrzeć spokojnie na to co się dzieje. Nic to, że grzmiały armaty, nie to, że zabici i ranni

zaślecają pobojowiska, nie to, że rodzi się nowa nędza ludzka, rozlega się płacz matek, żon i dzieci.

Dyplomaci ćmą sobie w najlepsze holenderskie cygara.

Dobrze. Ale dlaczego każ nam wierzyć i brać na ser, komedję, gdy z poważnymi mianami podpisują pakty i traktaty?...

JAN URBACH.

„Wielka wojna” na wschodzie jest jeszcze muzyką dalekiej przyszłości Chwilowo Rosja prowadzi z Chinami nadgraniczną partyzancką

Szybki rozwój wypadków w ostatnich dniach sowiecko-chińskiego konfliktu zwraca na siebie coraz bardziej oczy całego świata, działaczy politycznych i fachowców wojskowych.

Ostatnie wiadomości, jakie otrzymujemy z Charbinu, świadczą o tem, że na sowiecko-chińskiej granicy, rozpoczęła się t. zw. „mała wojna”, doszło bowiem do licznych potyczek partyzanckich. Koszmar wojny na Dalekim Wschodzie wystąpił na ekran dziejów świata jaśniej i wyraziściej. Powstaje pytanie, jak się będzie nad. rozwijał ten konflikt, jakich rozmiarów mogą osiągnąć zbrojne potyczki i jakim tempem mogą iść na przód.

Między osobami znającymi Daleki Wschód i sytuację wojskową obu stron walczących, prze-

waża przekonanie, że oba obozy są do walki nieprzygotowane. Pochlona one jednak sporo czasu, zanim zostaną ukończone po obu stronach granic.

Jeśli czytelnik sobie uświadomi, że koncentracja armji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie w roku 1904 zakończyła się dopiero po upływie pół roku, zrozumie, że i czerwona armja potrzebuje również na skoncentrowanie swoich sił przynajmniej takiego samego okresu czasu. Prawdą jest, że zdolności do prowadzenia walki u chińczyków są o wiele mniejsze, jak u japończyków w r. 1904; pomimo to termin skoncentrowania armji czerwonej na Dalekim Wschodzie nie może ulec jakiegokolwiek redukcji.

Fachowcy wojskowi wyrażają przekonanie, że przeznaczono

do walki z Chinami wojska sowieckie, a mianowicie pierwsza ich część, nie mogą przystąpić do operacji wojennych przed drugą połową września.

Trzeba również wziąć pod uwagę i tę okoliczność, że pod koniec sierpnia rozpoczęły się w Mandżurji okres wielkich deszczów. Drogi są w tym okresie niedostępne a małe potoki rozlewają się w rzeki, co stoi na przeszkodzie w rozwoju operacji wojennych. Zresztą Chinom zależy także w czasie. Wszak dopiero niedawno temu otrząsły się z długotrwałej i wyściecającej wojny obywatelskiej. Politycznie rozbite Chiny, gospodarczo i finansowo osłabione nie są zbyt groźnym przeciwnikiem.

Pewien znakomity fachowiec rosyjski, który poddał dokła-

dnemu studjum siły wojenne Chin, określa, jaką rolę odegra w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie czerwony sztab generalny.

Czerwony sztab generalny nie zasługuje na zarzut, jakoby nie rozumiał istoty walki z Chinami, gdyż w sztabie generalnym czerwonej armji znajdują się ludzie mający solidne znajomości i wielkie wojenne doświadczenia. Nie można sobie wyobrazić, aby Sroszników, będący prawdopodobnie przyszłym głównodowodzącym sowieckich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, był na tyle lekkomyślnym i rozpoczął wojnę, mając tylko do dyspozycji mały garnizon wojsk na Dalekim Wschodzie. Ilość garnizonów jest bardzo niska, gdyż granica łącząca Sowiety z Mandżurją jest ogromnie długa i nie łatwa do obronienia. Okoliczności przytoczone świadczą o tem, że obawy, związane z „Wielką wojną” na Dalekim Wschodzie, są narazie pełne.

Cp.

Nowa sprawa Sacco i Vanzetti

Tragedja włóknarzy w północnej Karolinie

Oczy całej Ameryki, zwłaszcza robotniczej zwrócone są teraz na Południe, ku małemu, dotychczas prawie nieznanemu miasteczku Gastonji, w Karolinie północnej, gdzie ma się rozegrać dramat socjalny. W tamtejszym przemyśle włókienniczym wybuchnął strejk. Fabrykanci, którzy w stanach południowych nie przyzwyczaili się jeszcze do związków zawodowych, postawili się sztorcem wobec żądań i tłumią strejk wszelkimi środkami.

Jedną z represji było wyrzucenie robotników z mieszkań fabrycznych. „Union” (związek) wznosił pod miastem namioty płócienne, gdzie strejkujący chwilowo zamieszkali, i obok których odbywali swe wiece. Dnia 7 czerwca wieczorem, po ciężkiej walce z policją miejscową, strejkarze odbyli wiec masowy, na którym debatowano nad sprawą rozstawiania pikiet przeciwko łamistrejkom. Ażeby

się zabezpieczyć przeciwko możliwemu napadom wynajmowanych przez kompanję fabrykanców pachołków, niektórzy robotnicy (górale, przyzwyczajeni do noszenia broni) stanęli przy pierwszych namiotach, celem ochronienia zebrania.

Śród ciemności nocej szef policji O. P. Oderholt przybył w towarzystwie kilku posterunkowych do namiotów i rozbroił strażników robotniczych. Karabiny przytem sam wystrzelił, ale kula nikogo nie trafiła. Zaraz potem jednak rozległ się nowy wystrzał i szef policji upadł na ziemię raniony, i wkrótce zmarł wskutek ran. Niektórzy inni policjanci i robotnicy zra-

nieni zostali lekko.

Zaresztowano 23 robotników i przywódców strejkowych z pośród których 15 oskarżonych jest o morderstwo i zatrzymanych w więzieniu aż do procesu. Innych oskarżonych wypuszczono na razie za kaucję. Dowodów, kto z aresztowanych zabił naczelnika policji, niema. Obrońcom oskarżonych udało się wyjednać, by proces odbył się nie w Gastonji, lecz w innym mieście, mianowicie w Szarlocie w północnej Karolinie, gdyż udowodnili, że w Gastonji, gdzie się prowadzi przeciw nim robotę podburzającą, nie mogliby się spodziewać wyroku bezstronnego.

Helenów

W niedzielę, o g. 11 przed poł.
PORANEK MUZYCZNY.

Dziś, o godz. 5-ej po poł. KONCERT POPULARNY

pod dyr. R. TELGA
Chcąc udostępnić wejście najszerszym sferom, zostały ceny niższe.
W dni koncertów popularnych 50 gr.,
zł. 1, w dni koncertów radiowych 50 gr.



Dziś i dni następnych!

Rekordowy podwójny program znakomitej wytwórni Fox-Film

Tydzień dowcipu, humoru i śmiechu!

„NIEBEZPIECZNY WIEK MĘCZYZNY”

Eskapada miłosna przykładnego małżonka za kulisami teatru. W rolach głównych czarująca para Hollywood Nancy Karrol i Louis Moran.

Wyścig na dystansie New-Jork — Kalifornia

Hipek i Łopek się żenia

Niebywałe perypetje dwóch konkurentów do serca i ręki jednej dziewczyny. — W rolach głównych: Sammy Cohen jako szczęściarz Łopek, Harry Sweet jako pechowy Hipek. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego

Początek przedst. o godz. 4-ej popoł. w sob. o godz. 2-ej, w niedzielę o godz. 12 w poł., ostatniego o g. 10-ej w

CENY MIEJSC ZNIŻONE.
W sob. od 2-ej do 4-ej, w niedzielę od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.



Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło, które potęgą napięcia dramatycznego oszałamia i wprowadza w zachwyt każdego widza

„GOLGOTA MIŁOŚCI”

W rolach głównych:

**Agnes Esterhazy,
Jean Murai,
Paweł Heideman i in.**

Wybitnie sensacyjne podłoże...! Sceny o kolosalnym napięciu! Różnorodność tła! Efektowne pomysły! Gehenna skazańców żywcem zamurowanych! U W A G A: Pomimo niesprzyjających pogód dla kin, dyrekcja Grand-Kino zdecydowała zaryzykować tak wielkiej miary przebój. Mamy nadzieję, że Szan. Publiczność potrafi ocenić tak duży wysiłek.

Początek o godz. 5-ej pp. w sob. i niedzielę od 12-ej pp.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA

Dajcie nam słońce z pod równika w formie życiodajnych, krzepiących owoców południowych

Robienie groszowych oszczędności musi ustąpić miejsca idei podwojenia sprawności ogółu

Do jakiego stopnia dokuczyła ludziom wszystkich sfer drożyna owoców południowych, w wywołana bezmyślną polityką celną dowodem tego jest list poniżej, pióra prof. uniwersytetu wileńskiego, Mieczysława Limanowskiego, który w całości ogłaszamy:

W opinii publicznej rozpoczęła się kampanja na owoce południowe w Polsce. Pomyśleć tylko: nie możemy jeść owoców, które człowieka czynią lekkim, świeżym, sprawnym, energicznym, przedsiębiorczym, ruchliwym, pełnym fantazji i inwencji, jasnym, pogodnym, uśmiechniętym (o ile nas stać na to), że musimy jeść mięso, które człowieka czyni ociężałym, mrocznym, leniwym, gnuśnym, zapalnym, starym, pozbawionym elastyczności, złym, nawet głupim.

Zamknąć granicę dla owoców południowych to zaiste Polskę pozbawić siły i młodości.

Bierzmy przykład z Europy, gdzie dawno już otwarto drogę owocom południowym. Nie tylko Holandia, Danja, Belgja, Francja, Anglja i Skandynawja, ale i Niemcy zorientowały się, że pobudzić ludzi do ruchu można nie nakazami i biurokratycznymi figlami, ale wprowadzając do organizmu życiodajne elementy, a przedewszystkiem owoce.

Francuzi jedzą wszelkie możliwe zielska, aby wyjść z ciężkości. Niemcy sprowadzają owoce wagi nami i bez ceł. A my? My żremy mięso i pijemy wódkę i bardzo się dziwimy, że tak jakoś ciężko się poruszamy. Owoce południowe są prawdziwą sanacją dla narodu, zwłaszcza dla biednych klas. Lecz granice nasze są zamknięte. Polska jest dziś rodzajem „ghetta“.

Wiemy zaledwie, co się święci na Zachodzie. Ile tam pracy, ile energii, przedsiębiorczości, zdrowia, polotu. Kto szczęśliwy i wydestanę się poza nasz kordon, zdumiewa się, że można za parę groszy dziennie żyć bananami, pomarańczami, figami, winogronami, daktylami, długą listą wszelakich owoców, których wszędzie jest wbród.

Bo narody europejskie nie chcą cofać się do XI wieku, w którym tuczono się jak wieprze i spało się w nieustannym niemal letargu. — Okręty, zwożą z pod równika słońce w formie owoców i w ten sposób wprowadzają w okrężny ruch pokarm, którego dawniej poza naszą szerokością geograficzną nie znano.

Mówi się, że to dla oszczędności. Ale — są dwie drogi do zwiększenia dochodów państwa. Jedna, to droga babska — robienia groszowych oszczędności i ciułania. Grabski okropnie lubił tę drogę.

Dlaczego jednak i po nim kierunek ten zwyciężył w Polsce? Przecież była i druga droga męska — droga Lubeckich, polegająca na wzmożeniu samego życia, podwojenia sprawności ogółu, a nie trzymania wszystkiego w jakiejś klatce i letargu. Ta druga droga rodzi pieniądze i państwo może się uśmiechać.

Czas, aby nasz fiskalizm zrozumiał, że prowadzić nas powinna siła męska. Gdy to zrozumie, nie będzie nas barjerami odgradzał od młodości, zdrowia i nie będzie nas

skazywał na rolę ociężałych niedźwiedzi czy borsuków.

Wielkie szczęście dla Polski (wygrany los na loterii!) to to, że graniczymy z Rumunją, krajem, w którym ryby, wino i owoce południowe przelewają się wbród.

Mądry jednak będzie, kto odpowie dlaczego między nami a Rumunją jest barjera gospodarcza? Czyż Polska musi stać nierządem i czy wtedy, gdy na owoce pod bokiem i niemal za darmo, musi sprowadzać te owoce z najdroższych źródeł i nie wiadomo z której ręki? Dziwić się można i pokolenia przyszłe będą się nam dziwiły, tak jak my się dziwimy meksykanom Maksymiljana Fredry, który usypiał rodaków mądrościami w rodzaju: „Nie budujcie fortecy przeciwko Moskwie, bo jak zbudujecie, to Moskale odbiorą i wznosną w siłę“.

Nasze myślenie szwankuje. Wódka i wieprzowina bez końca we wszystkich formach, kładzie nam dzwone bielmo na oczy.

Takie młode państwo, jak Polska, które wyrwało się z piekielnych uścisków aż trzech dwugłowych orłów i potworów, powinno się chyba uśmiechnąć i z uśmiechem dawać życie. Wydaje mi się chwilami, że nasze państwo — jak starzec bezzębny — jest pełne jakiejś zazdrości, że mogłoby być jasno i słonecznie...

Polska zdrowia, miłości, energii, skrzydeł musi rozpocząć walkę o zniesienie barjery pozwalającej tylko na przywóz za horendalnymi celami tego, co powinno przychodzić bez ceł.

Trzeba mieć serce! Tysiące tysięcy dzieci u nas od lat kilku nie widzi owoców. Najbardziej nie mogą być ratunkiem w nędzy. Niemcy to zrozumieli. Czas, abyśmy i my zrozumieli!

Mieczysław Limanowski,
prof. uniwersytetu wileńskiego.

Zginęli bez wieści

trzej lotnicy szwajcarscy, szybujący do Ameryki



BERLIN, 21 VIII. (Tel. wł.) O trzech lotnikach szwajcarskich, którzy na samolocie „Młoda Szwajcaria“ w poniedziałek wystartowali z Lizbony do Ameryki brak jest, poza doniesieniem z Azorów, jakiegokolwiek dalszych wiadomości.

Zabrali oni ze sobą tylko 2.000 litrów benzyny, co przy obciążeniu przez 3 lotników uważane jest za niewystarczają-

ce do przebycia przestrzeni z Lizbony do Ameryki.

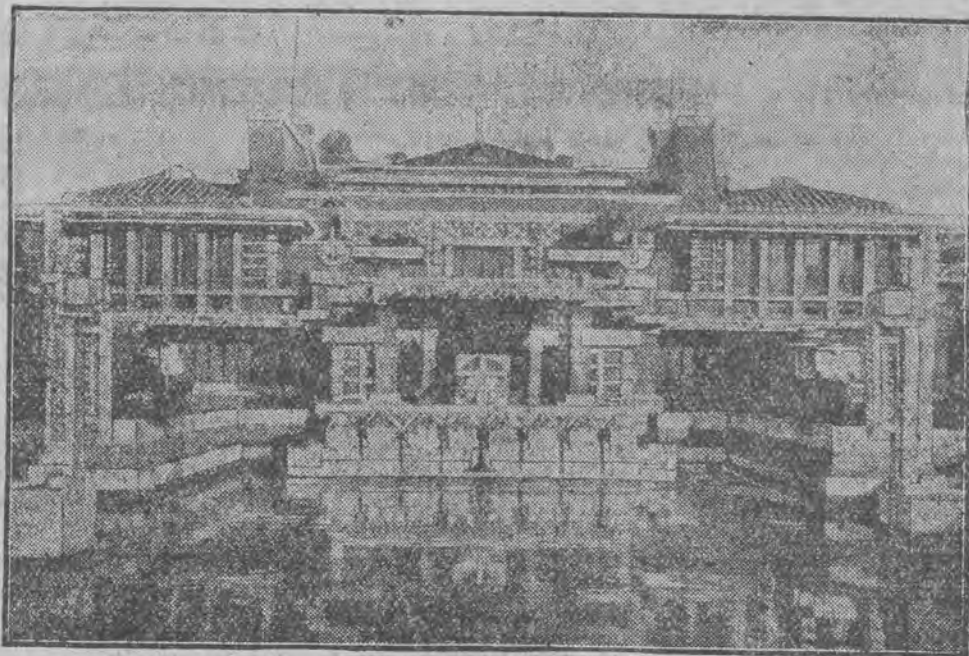
NOWY YORK, 21 VIII. W Nowym Yorku obawiają się, że lotnicy szwajcarscy, o których od 24 godzin brak wszelkiej wiadomości, zginęli.

U wybrzeży Atlantyku panuje silna mgła, wobec tego lotnicy prawdopodobnie zmylili drogę i musieli osłaść na morzu.

Zeppelin opuszcza Japonię



Cesarz Japonji Hiro - Hito przyjął na audjencji dr. Eckenera i 11 członków załogi sterowca.



Hotel „Imperial“ w Tokio, gdzie zamieszkali pasażerowie „Zeppelina“ i gdzie odbyło się wielkie przyjęcie, wydane przez japońskie ministerstwo komunikacji.

TOKIO, 21 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran.“).

Start „Zeppelina“ nastąpił wczoraj. Podróżnicy zajęli miejsca w kabinach o godzinie 3 min. 47 w nocy. O godz. 4 min. 4 sterowiec wzniósł się w powietrze. Jednak po 3 minu-

tach zmuszony był do powrotu lądowania z powodu defektów. O godz. 4 min. 15 nastąpiło lądowanie, poczem „Zeppelin“ został wprowadzony do hangaru. Dr. Eckener na tychmiast rozpoczął prace nad wykryciem defektów. Dzisiaj

po południu dr. Eckener oświadczył przedstawicielom prasy, że po 8-godzinnej naprawie drobnych usterek wszystko jest przygotowane do dalszego lotu. Godziny definitywnego startu jeszcze nie oznaczono.

Linja lotnicza Berlin-Osaka



Pomyślny przebieg lotu „Hr. Zeppelina“ przyspieszy napewno realizację wielkiego projektu stałej komunikacji lotniczej między Europą i Azją Wschod-

nią według powyższej trasy z punktami lądowania w Leningradzie, Krasnojarsku i Chirchynie.

Potworny bilans kalectwa i śmierci

Tragedja 16 ofiar czarnej śmierci, poległych na posterunku pracy na kopalni „Hildebrand“, zwróciła ogólną uwagę na stosunki bezpieczeństwa pracy na kopalniach i hutach górnośląskich. Obecnie udało się uzyskać ścisłą poufną statystykę nieszczęśliwych wypadków, opracowaną przez związek pracodawców przemysłu górniczo-hutniczego za ostatnie 4 lata 1925 — 28.

Cyfry te, ilustrujące posiew kalectwa i śmierci, są wprost potworne.

Oto w jednym roku 1928 legły na pobojowisku pracy w górnictwie i hutnictwie 144 oso-

by, zaś 21 tys. 69 ludzi odniosło ciężkie i lekkie poranienia.

W roku 1929 cyfry te jeszcze bardziej wzrosły. Ogólny ten okropny bilans czterolecia zamyka się ogromną liczbą 578 wypadków śmierci i 64 tys. 45 wypadków ciężkiego i lekkiego kalectwa.

Przyczyną tych horendalnych stosunków bezpieczeństwa jest prowadzenie pracy z możliwie najmniejszymi wydatkami na jej ochronę, zmęczenie robotników skutkiem ustawicznego napędzania ich do większej wydajności oraz lekceważenie przepisów ochronnych.

Polska współczesna ma swój własny pawilon na P. W. K.

Skromnie w kąciaku za pawilone ministerstwa poczt i telegrafów wybudowano niewielki, ale estetyczny pawilonik, który zawiera najciekawsze bodaj z całej wystawy eksponaty. Jest to pawilon Polski współczesnej, poświęcony najważniejszym wiadomościom o Polsce podanym jasno i zwięźle.

Pawilon został wzniesiony z inicyjatywy ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z funduszy, przeznaczonych na ten cel przez radę ministrów oraz zarząd P.W.K.

Najglówniejszym eksponatem jest mapa plastyczna Polski, powierzchnią około 22 m², wykonana w skali poziomej 1:200.000, w skali pionowej 1:10.000. Na plastycznym tle rzeźby ukształtowania pionowego oznaczono granice Rzeczypospolitej, sieć rzeczna, sieć kolei żelazn. oraz miasta o zaludnieniu powyżej 50.000 mieszkańców. Mapa umieszczona jest poziomo w środku pawilonu na podjum w kształcie foremnego ośmio kąta, którego boki odpowiadają czterem głównym i czterem pośrednim stronom świata.

W ścianach pawilonu, miast szyb, wprowadzone są diapozytywy (przezroczyste fotografie) w liczbie 186, charakteryzujące krajobraz, ludność, architekturę, przemysł i rolnictwo w Polsce. Posuwając się od ściany północnej wokół pawilonu, zobrazowane są: Warszawa i wojew. warszawskie, Wilno i województwo wileńskie, woj. nowogrodzkie, Polesie, Podole, Wołyń, Lwów i woj. lwowskie, Karpaty wschodnie, Beskid, Kraków, Pienińskie, Tatry, Śląsk, Łódź, Poznań i woj. poznańskie, woj. pomorskie, dwie ściany poświęcono polskiemu morzu i Gdyni.

Nad diapozytami umieszczone są na matowych szybach barwne tablice ujmuje graficznie najważniejsze wiadomości statystyczne o Polsce. Tablice w liczbie 28 charakteryzują: położenie Polski w Europie, ziemię i ludność, wielkie miasta, zniszczenie wojenne, kulturę i oświatę, rolnictwo, hodowlę, przemysł, handel, warunki pracy, majątek narodowy, oszczędność, komunikacje.

Żle oprawiona perła Z wrażeń letnich gościa krynickiego

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Krynica, w sierpniu

O Krynicy nie mówi się inaczej, jak tylko, że jest to perła uzdrowisk polskich.

Mam z natury cichy i słaby głos, dlatego też nigdy w śpiewach chóralnych udziału nie biorę. Więc i tym razem pozwolił sobie nie przyłączyć się do ogólnego mniemania o Krynicy. Nie chwalamy się, że Krynica jest perłą, bo czem w takim razie będą wobec niej inne uzdrowiska?

Po perle krynickiej mkną istotnie ciemne żyłki różnych wód mineralnych, których działanie na organizmy ludzkie, obok kąpieli gazowych i borowinowych jest ogromnie ponadające.

Ale wiadoma rzecz, że najdrogocenniejszy kamień wymaga ładnej oprawy, aby się mógł

odpowiednio do swojej wartości zprezentować. Władze krynickie nie przeszły widocznie szkoły jubilerskiej i zadowolili się frazesem opinii dziennikarskiej.

W Krynicy jest lilipuci deptak po którym drepczą tysiące ludzi (w tym roku o 2 tys. mniej, niż w zeszłym), popijając przez rurki rozmaite Zubery, Kryniczanki, Stotwinki i bardziej neutralną wodę Karola. Przyjemność popijania gorzkich wód stara się złagodzić orkiestra, która mieści się w murowanej muszli o fatalnej akustyce. Po drugiej stronie deptaka w ciasnej, dusznej, nieprzyjemnej kawiarni zdrojowej potęguje tę przyjemność banda jazzowa. Obie muzyki łączą się z rozgwarem głosów popijających spacerowiczów. Przyznam się ze wsty-

dem, że wolałem czasem posuchać jak to ludzie rozprawiali: o pogodzie i jej nieuleczalnej tego roku melancholji, o tem, że sezon jest słaby, że mało jest ludzi o przyjemnych fizjognomjach. Najczęściej jedn. mówiono o zdrowiu i o sposobach jego leczenia. Rozmaite kumoszki — przeważnie mecenasowe wschodnio-galicyskie — radzą sobie bardzo rozmaicie.

— U kogo się pani leczy?

— Ja się leczę u dr. A.

A pani?

— Ja sobie sama ordynuję: mineralne, borowiny, hydroterapię i irygację.

— POCO pani irygację?

— JAKTO POCO? Dla czystości!

— Ja to w domu robię.

Natomiast nauczycielka szkoły powszechnej panna Ewa z

Kołomyi odpowiada na pytanie swojej towarzyszkii, czy kucharka pensjonatu już jest zdrowa.

Kto ją tam wie? Może ona chce coś zrobić naprzeciw.

Panno Ewo nie Krynica była pani potrzebna lecz Kryński.

Ucieka się więc od tych przyjemności słuchowych, szukając chociażby na najbliższym szczytzie parkowym odpoczynku dla bębnek usznych, dobrego powietrza i bardzo, zaiste, ładnego widoku ze szczytu „Glorietki”. Stąd rozciąga się widok na całą Krynica.

Można też, zamiast iść na szczyt parkowy, pojechać do Tylicza dokąd prowadzi półtóra godzinna droga bryczką bardzo ładną ale bardzo kiepską. Wracając się stamtąd zwykle pod wrażeniem dobrego węgierskiego wina, a wtedy co ipso człowiek się ogromnie wypogadza. Już to trzeba przyznać, że wszystkie przyjemności krynickie są pochodzenia niekrynickiego. (Wpominę tylko jeszcze — i to nawiasem — o doskonałej operetce lwowskiej i występach gościnnych Ady Sari i Kazimierzy Rychterówny).

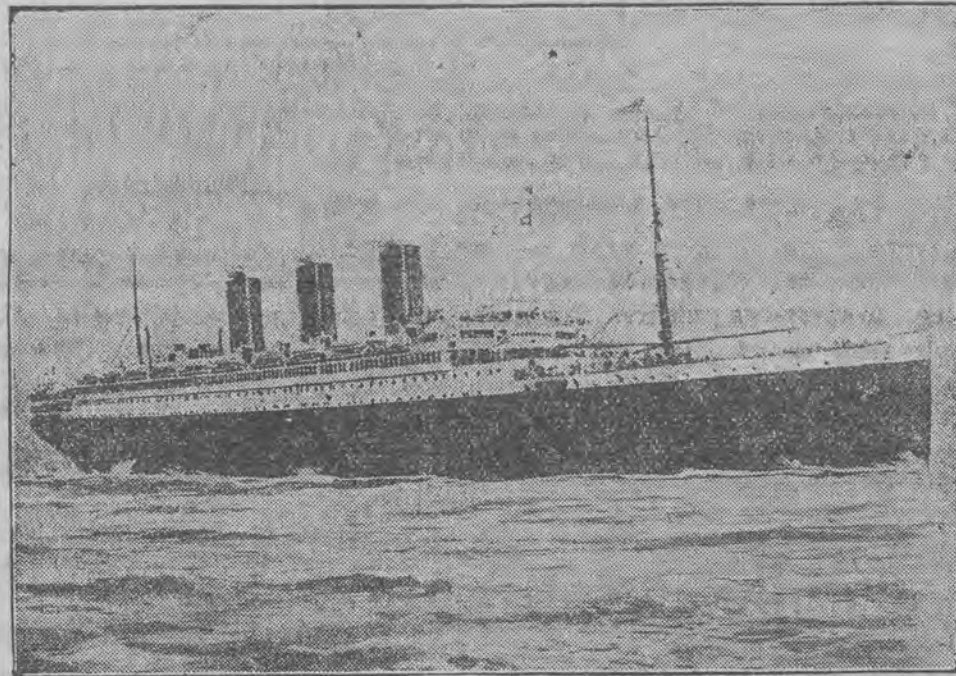
Mówią w Zakopanem, że gdyby postawiono w Krynicy z 15 komfortowych hoteli przeciętnej klasy to najskuteczniej tych wszystkich, którzy z łatwą i przyjemnością wydają grubo pieniądze zagranicą.

W Krynicy słynie tylko jeden pensjonat z jęście amerykańskiego przepychu. Jest to „Lwów Gród”. Poza tem jest dużo eleganckich pensjonatów i bardzo pierwszorzędnych, które się rozpozna po cenach w nich obowiązujących i po dywanie. Kłopoty podnosi nobliwość willi.

Znałem pewien wyjątkowy pensjonat, w którym była kanalizacja chwilowo — przez cały lipiec — nieczynna i bieżąca zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Ale woda długo się brońta przed korzystaniem z niej, a ogrzać się nie mogła nawet podczas najbardziej upalnych dni. Natomiast nabrała zapachu, na który nie sarkano naogół, bo przecież wiadomo, że po każdym umyciu się w pokoju, wypłukać się będzie można w kąpielni mineralnej. Kierownictwo było zachwycone tolerancją pensjonarzy, których stałe przybywało i z którymi wobec tego coraz mniej można się było liczyć. Jakoż tak i było, ale się już tego nie doczekałam, bom w porę uciekła. Burza z gwałtownymi błyskawicami piorunowała na mnie za jawne ukazywanie radosnej fizjognomji z powodu opuszczenia Krynicy. — Doznałam rozczarowania, bo byłam źle poinformowana, że Krynica jest perłą.

P. K.

Pożar okrętu transoceanicznego



PARYŻ, 21. 8. Pożar na wielkim transatlantyckim statku „Paris”, który w poniedziałek wieczorem uważany był za opanowany,

wybuchł w nocy ponownie z ogromną siłą. Dopiero nad ranem udało się ogień ostatecznie stłumić.

Po przeprowadzeniu śledztwa będzie „Paris” przyholowany do

Saint Nazaire, gdzie ma być przeprowadzona odbudowa okrętu, który będzie musiał pozostawać w dokach przez kilka miesięcy.

Zgon śpiewaczki



Meta Seinemeyer, wybitna śpiewaczka opery w Dreźnie, zmarła w 33 roku życia na zapalenie opon mózgowych.

Na łódzkich ekranach

Podwójny program w „Lunie“

Komedje amerykańskie mają już wyrobioną sławę w świecie filmowym. Amerykanie słusznie uchodzą za bezkonkurencyjnych mistrzów śmiechu; komedje ich to prawdziwe źródło humoru, często wkraczającego w dziedzinę groteski, lecz niemniej przez to wartościowe. Trudniej jest wywołać wybuch szczerego śmiechu, niż łyć u widza. Wiedzą o tem wszyscy aktorzy, tem nie mniej jednak słysząc salwy śmiechu, wybuchające raz po raz, musimy przyznać, że amerykańskie są mistrzami w tej sztuce. Obie komedje, wystawione w Lunie, są doskonałe. Jedna przedstawia nam przygody podstarzałego żonkosia za kulisami teatru rewiowego, gdzie podziwiamy rasowe amerykańki, druga zaś jest typową komedją sportową, aktualną u nas ze względu na dopiero co ukończony bieg dookoła Polski, ad-

bowiem i tam przedstawiciel Polski ubiega się o pierwsze miejsce w biegu przez Amerykę. Obie komedje wywołują nadszybiającą wesołość i swobodny.

„Golgota miłości” w „Grand Kinie“

Obraz pod powyższym tytułem jest odzwierciedleniem wielkiej i gorącej dwójgi sere, miłości, nieznającej przeszkód w bolesnych niespodziankach, które zły los zgotał bohaterom tego wzniosłego uczucia. Gnębiona przez męża brutalną i pijaką piękną jego małżonka kocha gorąco szlachetnego i pięknego młodzieńca, który, posiadany niesłusznie o kradzież klejnotów, zabija przez przypadek męża swej ukochanej, istotnego sprawcę kradzieży i oszczercę. Skazany przeżywa straszne piekło na wyspie karnej, zaś dalsze pełne emocji przygody wiodą go wkońcu w ramiona ukochanej.

Akcja pełna napięcia i szybkie

go tempa, zmusza widza do przeżywania z bohaterami ich niezwykłych przygód, zaś pełne grozy sceny z życia galerników, pełen wstrząsającego realizmu wybuch w kopalni, oraz szereg innych emocjonujących scen składa się na arcydzieło, które potęguje jeszcze doskonała gra artystów.

KINO-TEATR Palace

PIOTRKOWSKA 108.
Dziś i dni następnych!
Wspaniały, rekordowy, podwójny program!

„WYSPA ŁEZ“

Wzruszająca symfonia serc i uczuć.
W rol. Lya de Putti i Paweł Wegener

Żona na dwa tygodnie

szampańska farsa salonowa, tryskająca niebywałą werwą i humorem.
W roli gl. urocza Betty Bronson.
MUZYKA M. LIDAUERA.

Uwaga: Ceny miejsc ZNIŻONE!
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

W dniu 17 sierpnia r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w badzie Wildungen nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

B. P.

HERMAN TOROŃCZYK

przeżywszy lat 56.

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

Stroskana Rodzina

Kościół i remiza strażacka padły pastwą płomieni

Szalony pożar strawił w Sieradzkim piętnaście domów
Straty obliczone są na 300.000 złotych

We wsi Zadzim, powiatu sieradzkiego, powstał groźny pożar, pastwą którego padło 15 gospodarstw oraz częściowo miejscowy kościół.

Pożar powstał w domu rzeźników, niejakich Bogusiaka i Kuchciaka, którzy rozpalili większy ogień w wędzarni. Wskutek wadliwego komina, ogień przedostał się na strych, gdzie znalazł łatwopalny materiał w postaci słomy.

Pożar szybko się rozprzestrzenił, przyjmując kierunek dość dziwny.

Obok domu Bogusiaka spaliły się jeszcze 4 inne domy. Przez szkodę dla wiatru stał się szczególnie następny dom murowany, tak że następny długi szereg domków drewnianych ocalał.

Pałaca się słoma rozrzuciła ogień w przeciwnym kierunku na odległość około 200 metrów, przerzucając iskry przez stojący pośrodku na wzniesieniu kościół.

Z drugiej strony kościoła zapaliły się 2 stodoły, a od nich już cały szereg innych zabudowań. Dziwnym trafem ocalał domek, kryty słomą, stojący bli-

sko pożaru, między dwoma domami murowanymi.

Kilka iskieł padło na dach kościoła, który, nie wytrzymałszy żaru, w mgnieniu oka się zapalił.

Ogień szybko postępował i doszedł do wieży, mającej wierzch drewniany, która również wkrótce stanęła w ogniu, zagrażając przez rozrzuconie iskieł całej wsi. Od żaru stopiły się dwa dość duże dzwony. Wieża po kilku minutach ryknęła.

O pożarze zawiadomiono telefonicznie władze powiatowe w Sieradzu oraz straż w Zdunskiej Woli, Sieradzu, Szadku i okolicy, które przybyły na miejsce pożaru. Przy wspólnej i intensywnej pracy straży z miejscową ludnością po 6-godzinach udało się pożar zlokalizować.

Charakterystycznym jest, że między spalonymi budynkami znajduje się i drewniana remiza miejscowej straży, w której spaliło się również kilka narzędzi ratowniczych. Widocznie strażacy, zajęci ratowaniem kościoła, zapomnieli o swojej siedzibie.

Na miejscu pożaru obecny był starosta powiatowy z Sieradza r. Jellinek z powiatowym komendantem policji. Jak narazie ustaliło śledztwo policyjne, straty wynoszą około 300,000 złotych. (w)

Szosa asfaltowana do Łodzi

Do Redakcji dziennika „Głos Poranny” w miejscu

W związku z notatką w nr. 197 „Głosu Porannego” z dn. 21-go bm. pt. „Szosa Łódź—Pabjanice zostanie wkrótce wyasfaltowana” proszę o umieszczenie na mocy art. 30 i 32 rozp. Prez. Rz. P. z dn. 10.V.1927 r. (Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 1 poz. 1 1928 r.) o prawie prasowym w najbliższym numerze następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest jakoby Starostwo powiatu Łódzkiego zawarło umowę z zagranicznym przedsiębiorstwem w sprawie wyasfaltowania szosy Łódź—Pabjanice, gdyż umowę zawarł Urząd Wojewódzki—Dyrekcja Robót Publicznych w osobie dyrektora inż. Bronisława Stawiskiego, na podstawie upoważnienia ministerstwa robót publiczn., któremu w tej sprawie przedstawiony został wniosek ze strony Urzędu Wojewódzkiego.

Przedsiębiorstwo, któremu oddana została robota wykonania asfaltu-betonu, jest krajowe, nowoorganizowane, które wykonywa asfaltu-beton systemem angielskim, lecz z materiału wyrobu krajowego.

W roku bieżącym wykonanych będzie tylko 1 i pół kilometra i to 1 klm. na dzikim bruku na drodze Łódź—Pabjanice i pół kilometra na drodze szosowej Łódź—Piotrków. Oba odcinki wybrano bezpośrednio od granic m. Łodzi.

Asfaltowanie dalszych przedsięwzięć będzie od przyszłych kredytów Ministerstwa Robót Publicznych.

Za wojewodę:

P. o. naceln. wyd. bezp. publ.



Warszawa (1395).

12.05. Koncert z płyt gramofonowych.

15.20 Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. lipiec” — wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.

16.30. Program dla dzieci: a) Transmisja z Krakowa; b) koncert z płyt gramofonowych.

17.25. Odczyt p. t.: „Uzupełnienie korpusu oficerskiego w wojsku polskim” — wygłosi kpt. Wiesłowski.

18.00. Koncert solistów. Wykonawcy: Bolesław Kon (fort.), Roman Totenberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

20.05. „O zwierzętach w morskich głębinach” — opowie dyrektor muzeum zoologicznego prof. Wacław Roszkowski.

20.30. Koncert wieczorny orkiestry dętej Al. Sielskiego pod jego dyrekcją w ogrodzie Rekierta. W przerwie p. Tadeusz Bocheński odczyta nowelę Wacława Grubińskiego p. t.: „Kociak”. Soliści: R. Głuchowski (sopran), T. Czerny (tenor), oraz B. Szostakiewiczowa (akompanjament).

22.10. Transmisja z Qui Pro Quo w Warszawie. Rewja teatru krakowskiego „Gong” p. t.: „Szkarałtne róże”.

Radjopajęczarze w Rosji

Przeprowadzona ostatnimi czasy kontrola ilości radjo-słuchaczy w Rosji dała następujące nieoczekiwane wyniki: na jednego radjopajęczarza uczciwie uiszczającego abonament przypada w Z.S.S.R. — trzech radjopajęczarzy. Do wniosku tego komisja kontrolująca doszła na mocy zestawienia poniższych danych: same tylko trusty „Elektroszwa” i „Momsa” wyprodukowały w ciągu ostatnich dwóch lat 400.000 aparatów odbiorczych; tyleż musiały wypro-

dukować pozostałe wytwórnie radjo-sprzętu w Rosji w latach 1927—1928. Biorąc pod uwagę, że 1) rachunek komisji nie uwzględnia produkcji lat 1925 i 1926, 2) że samoczynna wytwórczość odbiorników jest w Rosji ogromnie rozpowszechniona, 3) że o eksporcie rosyjskiego radjo-sprzętu nie może być mowy, 4) że radjo-wytwórczość rosyjska nie jest w stanie podolać zapotrzebowaniu ludności na odbiorniki — przychodzi się do wniosku, iż 1250.000 aparatów odbiorczych Ponieważ zaś ilość zarejestrowanych radjo-słuchaczy nie przewyższa 368.000 — ilość radjopajęczarzy dosięga olbrzymiej cyfry 900.000.

KINO TEATR
CZARY

W OGRODZIE

Z powodu gruntownego remontu i częściowej przebudowy sala zimowa na krótki okres czasu zamknięta

Kino tylko w OGRODZIE.

2 SEANSE: od godz. 8-ej—10-ej, od godz. 10-ej—11.30

Wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

W programie dwa arcyfilmy:

— I. —

„WYSPA ŁEZ”

Wzruszająca symfonia serc i uczuć
W rol. Lya de Putti i Paweł Węgenat

— II. —

Żona na dwa tygodnie

Arcywesola szampańska farsa salonowa
W roli głównej RICHARD DIX.

TEATR LETNI

HOLLYWOOD „dawn. GONG”

ul. Cegielniana Nr. 16.

Dzisiaj i dni następnych! Wielki podwójny program!

Z udziałem nowozaangażowanych sił
Teatru Rewji Warszawskiej Stanisława Rybczewskiej, Ryszarda Misiewicza oraz Chóru Cygańskiego, z 18-tu osób. —

I. Daną będzie rewja ostatnich przebojów teatrów warszaw. p. t.

KOBIETA W 2000 roku

II. Na ekranie: Błyskająca szampańskim humorem komedia p. t.

„SZKOŁA FLIRTU”

Orkiestra pod dyrekcją p. Szlosberga.

Początek pierwszego seansu o godz. 8-ej, drugiego o 10-ej wiecz. Bilety do nabycia w kasie teatru. Przy teatrze pierwszorzędny bufet. Sala zabezpieczona na wypadek niepogody.

Pilka nożna króluje

Ciekawe dane statystyczne

Według ostatnich statystyk Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) do związku należy ogółem 46 państw. Najwięcej rozwinęta jest piłka nożna w Anglii, gdzie liczba graczy dochodzi do miliona, a w samym Londynie istnieje tysiąc klubów. Na drugim miejscu kroczą Niemcy, które mają 6300 klubów z 900,000 członków. We Francji istnieje 5293 kluby, w Belgii 1200 klubów (100 tysięcy graczy), w Holandii 1030 klubów (63 tysiące graczy), w Czechosłowacji 939 klubów (35 tysięcy graczy), w Danii 334 kluby (532 tysiące członków w tych klubach), w Rumunii 298 klubów — (8200 graczy), w Turcji 289 klubów

(4500 graczy), w Austrii 245 klubów, na Węgrzech 530 klubów (84 tysiące graczy), w Japonii 300 klubów, w Peru 142 kluby, w Urugwaju 336 klubów, w Boliwii 130 klubów, w Finlandii 61 klubów. Polska posiada 595 klubów i 27 tysięcy graczy.

Sędziowie na najbliższe mecze ligowe

Jak się dowiadujemy Polskie Kolegium Sędziów wyznaczyło na stepujących sędziów na najbliższe mecze ligowe. Warta — Ruch w Poznaniu p. Krukowski, ŁKS — Legja w Łodzi p. Rosenfeld, Warszawianka — Wisła w Warszawie p. Wardęszkiewicz, Pogoń — Polonia we Lwowie p. Rutkowski.

12.000 złotych za gracza

zapłaciła Hungaria odstępnego

Wiele mówi się o profesjonalizmie angielskim, wymieniając olbrzymie sumy, jakie otrzymują internacjonalowie Wielkiej Brytanii; znane są wypadki sprzedawania nie tylko poszczególnych graczy, ale także całych linii, np. ataku czy pomocy, jak to często prakty-

kuje się w Anglii, a przecież niemal u naszych najbliższych sąsiadów — na Węgrzech — dzieją się rzeczy podobne, choć może nie na tak wielką skalę.

Ostatnio mistrzowska drużyna Węgier Hungaria, pragnąc wzmocnić jeszcze swój zespół, nabyła od budapeszteńskiego klubu „33 E. C.” doskonałego gracza Tieskę. Klub „33 E. C.”, będąc w trudnych warunkach finansowych postanowił wykorzystać zapal kierowników Hungarii, pragnących koniecznie pozyskać Tieskę dla swych barw, i zażądał odstępnego w wysokości 8000 pengő, czyli około 12,000 złotych. Gracz Tieska zaś, za pozwolenie dokonania transakcji handlowej na swej osobie, otrzymał wynagrodzenie w wysokości połowy sumy odstępnego, t. j. około 6 tys. złotych.

Fakt powyższy mówi wyraźnie, że mimo dążeń do unormowania stosunków w piłkarstwie, mimo tego, że sprzedawanie graczy, jako pewien rodzaj handlu niewolni kami, stało się już przedmiotem obrad parlamentu angielskiego, profesjonalizm szerzy się coraz bardziej, prowadząc niekiedy do niesłychanych nadużyć.

Wyścig o Turist Trophy



wygrał w tym roku w Belfascie, Carraciola (w owalu),

Turyści grają w Inowrocławiu

Jak wiadomo Turyści mają wolne terminy do dnia 15 września. Pragnąc odpowiednio je wykorzystać Turyści przyjęli zaproszenie K. S. Goplanji w Inowrocławiu na dzień 1 września, t. j. w przyszłą niedzielę. W dniu tym odbędzie się jubileusz Goplanji. Do Inowrocławia pojedzie pełna drużyna H-gowa Turyistów.

Kłopoty drużyny Ł. T. S. G.

Jak wiadomo w najbliższym czasie przystąpi ŁTSG. do rozgrywek międzyokręgowych o wejście do extra klasy. W tym celu kierownictwo sekcji piłki nożnej stara się wzmocnić swą drużynę zwłaszcza na obronie, która to część drużyny ostatnio b. szwankuje.

Kandydatem do pierwszej drużyny jest Mikołajczyk obrońca rezerwy, który wypróbowany zostanie już na zawodach przeciwko PTC. Mikołajczyk będzie grał w pierwszej drużynie na miejscu Wypycha.

Mistrzostwa tenisowe Polski wywołały olbrzymie zainteresowanie

W dniu wczorajszym rozpoczął się na kortach poznańskiego AZS. turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Do turnieju zgłosiło się 37 panów i 20 pań. Do gry podwójnej panów staje 19 par, do gry podwójnej pań 8 par, do gry mieszanej 18 par, do gry juniorów o mistrzostwo Polski 12 tenisistów. Z ramienia Łódzkiego Lawn-Tennis Klubu wyjechał w dniu one-

gdajszym do Poznania p. Karol Steinert. Łodzianie p. Maks Stolarow i Jerzy Stolarow bronią dwóch tytułów a mianowicie Maks w grze pojedynczej panów, Maks i Jerzy w grze podwójnej panów. Prócz tego Maks Stolarow i p. Jędrzejewska bronią tytułu w grze mieszanej. Turniej wywołał kolosalne zainteresowanie w kołach sportowych Polski.

Lekkoatletki wyruszają na start międzypaństwowy

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Królewskiej Hucie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny dla pań Polska — Czechosłowacja. W składzie reprezentacji polskiej figurują pierwszorzędne nazwiska lekkoatletyczne. Między innymi wezmą udział w spotkaniu międzypaństwowym przybyła niedawno z Ameryki polka p. Wasilewska, która tak wsiąpiła się na zawodach przeciwko Austrii oraz p. Halina Konopacka, tak że Polska ma poważne szanse zwycięstwa.

Czwartwertyński powrócił do Polski

Dowiadujemy się, że ex mistrz Polski w tenisie Stanisław Czwartwertyński powrócił do kraju i od bywa obecnie służbę wojskową w szkole podchorążych.

Automobilowy raid wojewódzki

Jak się dowiadujemy Łódzki Automobilklub organizuje w pierwszych dniach września wojewódzki raid automobilowy. Blizsze szczegóły raidu omówione zostaną na dzisiejszym posiedzeniu zarządu ŁAK-u.

Humorystyczne protesty Pogoni Czego się nie robi, by pozostać w lidze

Pogoń lwowska niemal po każdym przegranym meczu ligowym zakłada protesty do ligi. Jak się dowiadujemy po niedzielnym meczu Warta — Pogoń w Poznaniu zakończonym jak wiadomo wynikiem 3:2 na korzyść Warty, Pogoń znów wniosła protest do ligi, prosząc o uznanie meczu tego jako towarzyskiego ponieważ wyzna-

czony sędzia p. Hanke z Łodzi nie stawiał się i meczem kierował p. Nawrocki z Poznania. Pono przed zawodami Pogoń złożyła oświadczenie, że rozgrywa towarzyskie spotkanie. Jak się obecnie okazuje p. Hanke wcale nie był wyznaczony do kierowania temi zawodami.



Dziś i dni następnych! Szampańska, o szalonym tempie, komedia z za kulis wyścigów konnych p. t.

Dziewczyna z Cyrku

W rolach głównych: figlarna i słodka PHILISS HAVER oraz najznakomitszy komik amerykański JACK DUFFY
Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. BAJGELMANA.

UWAGA:
Ceny miejsc na 1-sze seanse 50 gr. i 1 zł.
Początek codz. o godz. 4.30.
W sob. i niedziele o g. 2.30.

Humor zagraniczny



Stara mysz: Jak się czasy zmieniły. Za mojej młodości...



Między dziećmi

— Dlaczego nie chcesz się ze mną bawić?
— Nie widzisz, że jestem zajęty; muszę trzymać gazetę mojej babce; jest ona dalekowiedzem, ale nie posiada dostatecznie długich ramion.

Zgłaszajcie się na członków Koła Opiekunów przy Sądzie dla nieletnich w Łodzi. Praca ideowa bez żadnych zobowiązań materialnych!

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 4 września 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|--|--|--|---|--|
| <p>1 Arndt A., Pomorska 122 meble
 2 Bornsztajn A., Nowomiejska 7 skóra na poduszki
 3 Cukier Z., Nowomiejska 6, meble, kołdra pluszowa
 4 Finkiel D., Nowomiejska 26, garderoba
 5 Fogelrajnd S., Mickiewicza 4, lustro, szafa
 6 Fiezer M., Nowomiejska 4, lustro
 7 Grynbaum A., Aleksandrowska 26, różne meble, 2 kapy
 8 Grinsztajn M., Matejki 4, urządzenie kantoru, 2 kasy, maszyna do pisania, 60 bel odpadków bawełny
 9 Hauszpiegiel J., Pieprzowa 4, różne meble, żyrandol
 10 Hiller Ch. J., Pomorska 93, meble, maszyna do szycia
 11 Jakubowicz A., Ogrodowa 20, maszyna do szycia
 12 Joskowicz M., Ogrodowa 8, meble
 13 Jakubowicz A., Bazarna 7, meble
 14 Izbiński K., Ogrodowa 5, garniki, miednice, cyna
 15 Kozanecki J., 11 Listopada 67, radio, maszyna do szycia, meble
 16 Kloc A., Nowomiejska 4, lustro
 17 Karsz T., Zgierska 104, skóra na poduszki
 18 Leszczyński I., Nowomiejska 32, meble
 19 Mackowiak R., Ks. Brzózki 63, szafa
 20 Olszer, Jakuba 16, jedwab sztuczny
 21 Rozenewajg W., Cymera 9, meble
 22 Rogoziński M., Pomorska 34, przedza odpadkowa
 23 Szajnok Ch., Nowomiejska 6, meble
 24 Szech J., Pomorska 93, otomana
 25 Tepler M., Pomorska 20, kredens
 26 Trubowicz F., Ogrodowa 7, pianino, meble
 27 Auerbach S., Nowomiejska 4, różne kwiaty
 28 Auerbach R., Nowomiejska 4, meble
 29 Broda A., Podrzeczna 27, meble
 30 Berkenstok J., Nowomiejska 18 meble
 31 Braczkowska F., Nowomiejska</p> | <p>6, swetry, koszule, krawaty
 32 Brauer A., Pomorska 29, szafa
 33 Cylich M., Cmentarna 3-a meble
 34 Działowski M., Nowomiejska 6 różne meble
 35 Frajber C., Nowomiejska 4, meble
 36 Frajber C., Nowomiejska 4, meble
 37 Judes M., Podrzeczna 25, meble
 38 Goldberg M., Nowomiejska 18, szafa, maszyna do szycia
 39 Grynberg i Szmulowicz, Nowomiejska 8, 5 męskich ubrań
 40 Gutman J., Bazarna 7, szafa
 41 Gothajner M., Nowomiejska 26 maszyna do szycia, meble
 42 Grynztajn I., Konstanytownska 32, zegar, otomana
 43 Hodys J., Bazarna 1, meble
 44 Hauszpiegiel J., Pieprzowa 4, meble, żyrandol
 45 Kożuch S., Nowomiejska 19, garderoba
 46 Kopel M., Nowomiejska 18, meble
 47 Krybusz Sz., Nowomiejska 26, garderoba
 48 Kac A., Pomorska 3, 15 tuz. pończoch damskich
 49 Łęczycki M., Zgierska 8, worek ryżu i worek kaszki mąny
 50 Leszner Fr., Ogrodowa 29, zegar
 51 Leszczyński I., Nowomiejska 32, różne meble
 52 Landau Sz. R., Nowomiejska 4 meble
 53 Łodziński St., Goplańska 17, maszyna do szycia
 54 Lipiński T., Lutocierska 19, maszyna do szycia, meble
 55 Łęczycki G., 11 Listopada 3, meble, maszyna do robienia swetrów
 56 Miller J., Sierakowskiego 43, maszyna do szycia
 57 Moszkowicz Sz., Mickiewicza 2 meble
 58 Nowakowski Br., Młynarska 26, kredens, zegar
 59 Niedźwiedz J., Cmentarna 3a meble
 60 Opoljon J., Nowomiejska 4, meble
 61 Piwonja D., Podrzeczna 25, szafa
 62 Pinek G., Krzyżowa 1, szafy, 8 worków mąki żytniej
 63 Piechota J., Aleksandrowska 128, meble, gramofon</p> | <p>64 Rozenewajg M., Konstanytownska 53, meble, nakrycia na łóżka
 65 Szware J., Nowomiejska 19, koszule męskie, fartuchy
 66 Stepień R., Cmentarna 1, kredens
 67 Sumeraj M., Pomorska 5, krzesła
 68 Szymański A., Gdańska 11, maszyna do szycia
 69 Wiener M., Nowomiejska 4, lustro
 70 Wojdyśławski J., Konstanytownska 90, meble, różne
 71 Weingot I. M., Nowomiejska 18 meble
 72 Winderbaum I., Bazarna 1, meble, mąka pszenna
 73 Wilczkowski H., Drewnowska 4, meble
 74 Zelkowicz I., Podrzeczna 12, meble
 75 Zylberberg M. H., Pomorska 44, lustro, szafa
 76 Arndt O., Pomorska 122, meble
 77 Hirszbajn M., Kilińskiego 23
 78 Zylbersztajn I. M., Szkolna 30, meble
 W dniu 5 września 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4 po poł.
 79 Kossowski Ch., Zawadzka 4, meble
 80 Rotbart J. i R., Cegielniana 40, meble
 81 Bergman E., Lipowa 12 meble, biblioteka
 82 Braun I., Kamienna 2, szafa
 83 Brzoza I. B., Wschodnia 45, szafa
 84 Berger S., Kilińskiego 60, meble, żyrandol
 85 Braun E., Zachodnia 23, różne swetry
 86 Bajgielman i Korngold, Moniuszki 1, pianino i różne meble
 87 Dawidowicz E., Nawrot 23, meble
 88 Epsztajn J., Kilińskiego 99, kasa ogniotrwała
 89 Epsztajn M., Piotrkowska 81, meble, biblioteka
 90 Firych B., Targowa 12, meble, kontuar, lodówka
 91 Frenkiel Sz., Cegielniana 49, meble
 92 Grynberg A., N. Targowa 14, zegar
 93 Gutman I., Nawrot 100, szafa, lustro</p> | <p>94 Guterman M., Piotrkowska 81, 2 szafy, zegar
 95 Godes Sz., Gdańska 37, 37 m. sztucznego jedwabiu
 96 Hubela Sz., Juliusza 28, meble, maszyna do szycia
 97 Jarosz Fr., Pograniczna 53, meble, kontuar, maszyna do szycia
 98 Jelski M., Cegielniana 26, żyrandol, obraz, meble
 99 Kac D., Nawrot 34, szafa, zegar
 100 Kon Wl., Sienkiewicza 29, kasa, woda kolońska
 101 Kolski L., Wólczajska 5, fortepian
 102 Kaplan Ch., Gdańska 25, żyrandol, meble
 103 Lasman L. M., Wschodnia 35, szafa
 104 Lerman C., Przędzalniana 19, różne meble
 105 Lewi Br., Magistracka 10, meble
 106 Lipkowicz L., Wysoka 12, szafa, toaleta
 107 Melszpajs Z., Kamienna 7, meble
 108 Milrad Sz. M., Wschodnia 21, szafa
 109 Makówka J., Rokocińska 20, 4 worki mąki pszennej
 110 Nagiel H. Ch., Kilińskiego 90, maszyna do szycia
 111 Nirensztajn J., Piotrkowska 123, pianino, zegar
 112 Nowak B., Rokocińska 22, meble, waga
 113 Rozenblum Ch., Cegielniana 51 meble
 114 Rotkopf M., Kilińskiego 75, owies, otręby, sieczka
 115 Rozendorn H., Wschodnia 51, kredens
 116 Rozenblat E., Cegielniana 68, waga, stół z prasą, pasy parciane
 117 Rybarkiewicz P., Piotrkowska róg 6-go Sierpnia 63-I, kontuar
 118 Strykowski F., Cegielniana 65, 2 szafy
 119 Segal E., Cegielniana 43, szafa
 120 Sztajnje G. K., Zagajnikowa 83, różne meble
 121 Sztajnberg I., Południowa 58, meble, żyrandol, landszaft
 122 Szwarzenbaum J., Gdańska 25 meble
 123 Tauman M., Piotrkowska 53, żyrandole, różne meble, pianino</p> | <p>124 Tepler M., Wschodnia 74, kredens, zegar
 125 Tyber L., Al. Kościuszki 21, kredens
 126 Utrecht Ch., Piotrkowska 42, szafa, lustro
 127 Ulrichs M., Piotrkowska 45, meble
 128 Zysman M., Wschodnia 53, meble, piecyk, żyrandol
 129 Zylbersztajn J., Kilińskiego 104, meble, maszyna do szycia, biurko
 130 Zand M., Gdańska 67, kredens
 131 Adlersztajn I., Żeromskiego 18, różne meble, żyrandol, maszyna do szycia
 132 Ajzenberg I., Żeromskiego 15, meble
 133 Becylye A., 6-go Sierpnia 46, bufet, kredens, bilard
 134 Chmiel A., 6-go Sierpnia 11 meble
 135 Funt Ch., Żeromskiego 15, meble
 136 Feder M., 6-go Sierpnia 26 meble, 2 kapy zielone.
 137 Gwireman M., 6-go Sierpnia 2, biurko, zegar, waga
 138 Pinskier Ic., Żeromskiego 18, meble, żyrandol
 139 Pines N. H., Zachodnia 41, meble, biurko
 140 Romaszkin A., Zakątna 12, meble, waga, bufet, maszyna do mięsa.
 141 Stal A., 6-go Sierpnia 21, meble
 W dniu 6 września 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po poł.
 142 Sujcka R., Bankowa 16, meble
 143 Aniolkiewicz A., Suwalska 5, lustro, szafa
 144 Banasiak M., Przędzalniana 88, meble
 145 Carbok K., Suwalska 5, meble
 146 Gosińska A., Suwalska 9, szafa
 147 Jabłoński W., Przędzalniana 103, maszyna do szycia, lustro
 148 Kędzior A., Sosnowa 7, meble
 149 Karak J., Przędzalniana 95 meble, bufet
 150 Kossa A., Przędzalniana 88, bufet
 151 Sobczyński W., Sz. Pabjanicka 27, maszyna do szycia, szafy
 152 Zalewski Br., Sosnowa 8, meble</p> |
|--|--|--|---|--|

Dr. med.
H. LUBICZ
 Cegielniana 43. Tel. 41-32
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
 Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)
powrócił.
 Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.
ST. PRAPORT
 Gdańska 77a, tel. 6-95.
 GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECE
 I DRÓG MOCZOWYCH
 Przyjmuje od 8—7 pp.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 Zł.

Szkoła Przemysłowa
T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy — Technicznej wśród Żydów — w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 46/48
Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki
 Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 10-ej do 14-ej. 386—5
Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Obwieszczenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 30 sierpnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Głównej pod Nr. 16, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli i kłosa do rąbania mięsa należących do Aleksandra Nomenmachera i oszacowanych na 420 zł.
 Łódź, 21.8. 1929 r.
 Komornik w/z Dulkowski

Doktor WOLKOWYSKI
 CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATEM (lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9, w niedziele i święta od 9—1.
 Dla pań od 5 do 6 po poł.
 oddzielna poczekalnia.
DR. H. Litmanowicz
powrócił.

